

Tłumy na lodowisku w Proszówkach

► Działający od trzech lat obiekt cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Przyjeżdżają tu mieszkańcy okolicznych miejscowości, ale też i z Bochni

**Małgorzata
Więcek-Cebula**

Chyba nikt nie spodziewał się, że oddalone od centrum Bochni o kilka kilometrów lodowisko będzie cieszyło się tak wielkim powodzeniem. Kiedy trzy lata temu samorząd gminy decydował o jego otwarciu, wielu sceptycznie patrzyło na ten pomysł.

Dziś nikt nie ma wątpliwości, że był to strzał w dziesiątkę. 12-letnie Ola i Karolina Woźniak spod Bochni przyjeżdżają tu bardzo często. Na lodowisku spędzają po kilka godzin dziennie. Podobnie jak ich koledzy ze szkoły. Samorządowcy z gminy przyznają, że na frekwencję nie mogą narzekać. Jest tak dobrze, że od dwóch lat gmina nie musi dokładać do tego obiektu.

Ostatnio jego działalność doceniono podczas Gali Noworocznej „Fundusze z kulturą”. W trakcie tego spotkania nagrodzono najciekawsze projekty współfinansowane z funduszy europejskich. Budowa lodowiska została wsparta przez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Z dobrze przygotowanej ślizgawki w Proszówkach korzystają dzieci, młodzież i dorośli

Będzie bal

PORĘBA SPYTKOWSKA. To propozycja dla tych małych, które ferie spędzają w domu. Świetlica w Porębie Spytkowskiej od poniedziałku do piątku zaprasza do udziału w zajęciach. W programie: turniej tenisa stołowego, turniej szachowy, warsztaty z decoupage, bibułkarstwa czy pieczenie walentynkowych serc. W poniedziałek – Bal Przebierańców. (maw)

SPORT W SKRÓCIE

Ciężka praca zespołu lidera drugiej ligi

Andrzej Mizera

PIŁKA NOŻNA. Zawodnicy Okocimskiego Brzesko wrócili z obozów kondycyjnych i dalej ciężko pracują nad formą. W ostatnią sobotę piłkarze lidera drugiej ligi zakończyli sześciodniowe przygotowawcze zgrupowanie w Myślenicach. Zespół trenował dwa, trzy razy dziennie.

– Koncentrowaliśmy się na wytrzymałości i sile. Korzystaliśmy również z pełnowymiarowego boiska ze sztuczną trawą – informuje trener zespołu Krzysztof Łętocha.

W Myślenicach „Piwosze” rozegrali dwa sparingi z pierwszoligowcami. Przegrali z Termalikiem Bruk-Betem Niecieczą 1:3 i zremisowali z Sandecją Nowy Sącz 0:0.

– To były dla nas ciekawe sprawdziany. Z Termalikiem Bruk-Betem zagramy trzy trzydziestominutowe części. Mieliśmy kilka swoich okazji, ale ich nie wykorzystaliśmy. Z dobrej strony zespół pokazał się w spotkaniu z Sandecją – ocenia trener Łętocha. Zespół do rozpoczęcia ligowych rozgrywek trenować będzie w Brzesku.

– Teraz zajęcia są jeszcze ciężkie. Niedługo będziemy wchodzić w lżejszą fazę treningu – wyjaśnia szkolenowiec.

Jutro Okocimski na boisku z sztuczną trawą w Myślenicach zmierzy się w sparingu z Dalinem. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 10.

● Sport – strona 7

Temat tygodnia Bat na chuliganów

We wtorek zbierze się komisja prawa Rady Miejskiej w Bochni, by zastanowić się nad problemem mieszkańców os. św. Jana. W spotkaniu wezmą udział policjanci, strażnicy i prokuratorzy. Zapowiada się gorąca dyskusja. Strona 3

Nasze sprawy Człowiek z pasją

Jest matematykiem, dyrektorem szkoły w Grabiu, ale przede wszystkim wielkim orędownikiem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zbigniew Kogut, bo o nim mowa, to pasjonat. Strona 4

Nasze sprawy Taniej za śmieci

Mniejsze koszty i ochrona środowiska to główne korzyści wynikające z wprowadzenia na terenie gminy Dębno nowych zasad odbioru segregowanych odpadów. Mieszkańcy za darmo mogą oddać np. szkło i metal. Strona 4

Wokół nas Chcą iść do wojska

Poboru już nie ma, ale są za to kwalifikacje wojskowe. Od poniedziałku przed komisją lekarską będą stawać mieszkańcy brzeskiego. W Bochni kwalifikacje trwają. Młodzi ludzie przed wojskiem już nie uciekają. Strona 5

To i owo Familiada dla babci

Mimo że od Dnia Babci i Dziadka minęło już kilka tygodni, w sali widowiskowej łapanowskiego Domu Kultury zorganizowano akademię poświęconą seniorom rodzin. Strona 8

O tym, że w Bochni są problemy z dostępem do informacji, mówi **Krzysztof Pławecki**, radny RM. Strona 2



ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Zima nam nie odpuszcza. Choć temperatura nieco się podniosła, nadal nie jest wesoło. Skarżą się przechodnie stąpający po oblodzonych chodnikach, ale i kierowcy, którzy co rano muszą skrobać szron z szyb swoich samochodów. Jeśli tego nie zrobią, przejazdka może ich sporo kosztować. Przekonał się o tym 23-letni kierowca mercedesa, który usiadł za kierownicę auta z kompletnie oszronioną szybą. Efektem tego było potrącenie 63-letniej mieszkanki Proszówek, która szła poboczem drogi. Kobieta ze złamaną miednicą i urazem głowy trafiła do szpitala, a młody człowiek na komisariat policji.

W obiektywie tygodnika



Wtorek, kilka minut po godzinie 10 w bocheńskim oddziale Archiwum Państwowego w Krakowie trwa wernisaż wystawy „Z historii bocheńskich Walentych”. Ekspozycja nie jest może wielka, ale na pewno treściwa. W kilku gablotach pracownice archiwum zgromadziły dokumenty, fotografie i karty pocztowe. Są informacje na temat znanych Walentych żyjących i pracujących na terenie Bochni w XIX i XX wieku. Wystawa czynna będzie tylko do 24 lutego. Warto więc pospieszyć się, by ją zobaczyć!

(maw)

Na głowie sołtysa Okocimia



31 stycznia minął okrągły rok jak Wit Zydroń został sołtysiem Okocimia, dużej wsi przylegającej do Brzeska, dzięki liczącemu 167 lat browarowi Okocim bardziej może znanej w Polsce niż powiatowe Brzesko. Ładnie położony na wzgórzu Bocheniec Okocim ma 550 domów i ponad 1900 mieszkańców, utrzymujących się głównie z pracy w miejscowych zakładach – o dziwo nie w browarze, gdzie pracuje dziś zaledwie kilka osób z Okocimia, a dla których baron Goetz zbudował przed laty całe osiedle mieszkaniowe dziś jeszcze dobrze się prezentujących domów.

Wit Zydroń większość zawodowego życia przepracował w browarze, grał również na klarncie w zakładowej orkiestrze. Jest właścicielem niewielkiego, ponadhektarowego gospodarstwa. Niezbyt dobre tu ziemie i teren osuwiskowy, dlatego rolnictwo stanowi w Okocimiu specjalność wygasającą, choć nie całkiem. Dwóch mieszkańców założyło ponad 50-hektarowe gospodarstwo specjalizujące się w hodowli bydła mlecznego i trzody chlewnej. Za najważniejsze zadanie tej kadencji Wit Zydroń uważa reaktywowanie przedszkola. – Za wszelką cenę będę się starał doprowadzić w tej kadencji przynajmniej do rozpoczęcia budowy przedszkola, bo aktualnie nie ma dla niego stosownego pomieszczenia – mówi sołtys. – Z zakupem działki nie będzie problemu. Dla sołtysa Okocimia zaskakujący był fakt, że niedawno w tej wsi po prostu zniknął solidny przystanek autobusowy z wiatą. Teraz ludzie muszą czekać na autobus pod chmurką. Szybko na przystanku mogli rozbić chuligani, ale zdemontować przystanek już nie. Wita Zydroń dziwi, że o zamiarze likwidacji przystanku nikt go nie zawiadomił. Gdy interweniował w Urzędzie Gminy, usłyszał – możemy wam postawić... ławeczkę. Jerzy Gawroński

JEDEN NA JEDNEGO

W Bochni robi się niepotrzebne tajemnice

► Z **Krzysztofem Plaweckim**, radnym i członkiem komisji kultury Rady Miejskiej w Bochni, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Podobno ma Pan jako radny problemy z dostępem do publicznych informacji.

Nie tylko ja. Kilka tygodni temu podczas posiedzenia komisji kultury RM w Bochni któryś z radnych zapytał obecną na tym spotkaniu panią wiceburmistrz, o to, kto będzie gościem tegorocznych Dni Bochni. W odpowiedzi usłyszał, że to „tajemnica niespodzianka”. Strasznie mnie to zdenerwowało.

Tak bardzo, że w formie protestu opuścił Pan salę?

Wyszedłem, faktycznie. Robienie tajemnicy z takich informacji to według mnie jakieś nieporozumienie. To była odpowiedź nie do przyjęcia w merytorycznej rozmowie.

Czas pokazał, że to jednak jeszcze nie koniec tajemnic.

Nie dowiedziałem się tego, co chciałem od pani wiceburmistrz, z zapytaniem zwróciłem się do burmistrza w formie interpelacji składanej na sesji. Pytałem, już nie tyle o gwiazdy, ale o to, ile miasto zapłaci im za występ.



Interesowało mnie jeszcze kilka innych szczegółów dotyczących organizacji imprezy zaplanowanej na czerwiec tego roku.

Przyszła odpowiedź?

Przyszła, ale ciężko nazwać to odpowiedzią. Szereg interesujących mnie tematów wcale nie zostało wyjaśnionych. Najważniejsze jest jednak to, że nadal nie ujawniono, ile będzie kosztował występ Kombi i Kultu.

I co Pan z tym zrobił?

Najpierw upewniłem się w wydziale prawnym i nadzoru UW w Krakowie, czy tego typu informacje mogą być utajniane. Okazało się, że nie. Potem złożyłem skargę na ręce

przewodniczącego Rady Miejskiej w Bochni.

Na kogo się Pan skarży?

Na działalność burmistrza i jego zastępczyni, a przede wszystkim dyrektorki MDK.

I co będzie dalej?

Teraz czekam na posiedzenie komisji rewizyjnej, która skargę rozpatrzy. Stanie się to w najbliższy wtorek.

Rozmawiała
Małgorzata Więcek-Cebula

WYLICZANKA

400

tyśiący złotych gmina Iwkowa musi zapłacić rodzinie M. Po trwającym kilka lat procesie sąd przyznał odszkodowanie jako zadośćuczynienie. 19 lipca 2006 roku 38-letni Ireneusz M. jadąc rowerem, na drodze gminnej w Polomiu Małym wpadł w dziurę w jezdni, przewrócił się i uderzył głową o beton. Po sześciu dniach zmarł. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu

MEDAL
Jacek Pająk, starosta bocheński

Został nagrodzony srebrnym medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju. Wręczył mu go Jerzy Miller, wojewoda Małopolski, podczas spotkania w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

PRAWO
Krystian Stec nauczyciel wychowania fizycznego

30-latek z Kobyla ma być przywrócony do pracy na czas nieokreślony w ZS w Starym Wiśniczu. Tak przynajmniej wynika z wyroku, jaki zapadł kilkanaście dni temu w bocheńskim Sądzie Rejonowym.



ZDROWIE

Maria Jaworska z Łęczycy Właśnie skończyła 103 lata! Z tej okazji z życzeniami i prezentami w jej domu pojawili się przedstawiciele samorządu gminy Bochnia. Pani Maria wychowała trzech synów, doczekała się 8 wnucząt i 9 prawnucząt.

EDUKACJA
Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska

1 września w Brzesku otwarta zostanie szkoła muzyczna I stopnia w budynku SP nr 2, przy ul. Królowej Jadwigi 18. Planowana jest nauka w dwóch cyklach: 6-letnim oraz 4-letnim. (maw)

TEMAT TYGODNIA

Wszyscy chcą się pozbyć chuliganów z os. św. Jana

► We wtorek zbierze się komisja, która zajmie się problemami mieszkańców osiedla

Małgorzata Więcek-Cebula

Sobota wieczór, Maria Kowalik, mieszkanka os. św. Jana w Bochni sprząta po kolacji. Musi jeszcze przygotować obiad na niedzielę i wyprasować cały kosz ubrań. Prosi więc męża, by wyszedł z psem na spacer.

Ten jednak stanowczo odmawia. Gdy kilka dni temu spacerował z pupilem między blokami, słyszał niewybredne żarty pod swoim adresem. Wykrzykiwali je jego sąsiedzi. Młodzi ludzie, dobrze znani bocheńskim policjantom. Mężczyzna przestraszył się wtedy na dobre. I postanowił, że sam wieczorem już nigdy z domu nie wyjdzie.

W sobotni wieczór państwo Kowalikowie wychodzą więc razem. Obiecują sobie jednak, że zrobią wszystko, by oni jak również pozostali mieszkańcy tej części miasta nie bali się wyjść z domu po zapadnięciu zmroku.

O swoim problemie informują więc samorządowców z Bochni. Ci decydują się na zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia komisji prawa i spraw obywatelskich.

– Nie może być przecież tak, że ludzie boją się wyjść ze swojego domu, bo na osiedlu grasuje grupa chuliganów – podkreśla Kazimierz Ścisło, przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni.

Spotkanie w sprawie problemów mieszkańców wschodniej części Bochni zaplanowano na godzinę

8.30 we wtorek. Wezmą w nim udział nie tylko radni, ale także policjanci, strażnicy miejscy. Mają być także prokuratorzy oraz sami zainteresowani mieszkańcy. Razem muszą znaleźć rozwiązanie tej nieprzyjemnej sytuacji. Bo to, że jest nieciekawka już wszyscy sobie zdają sprawę. Grupa dorosłych już ludzi (mają po 30 lat) nie tylko niszczy otoczenie bloków, ale także klatki schodowe. W ostatnim czasie na osiedlu doszło do kilku pożarów w piwnicach. Pod blokami spożywany jest alkohol, mieszkańcy są przekonani, że owi chuligani nie stronią także od innych mocniejszych używek.

Osoby, które zwracają im uwagę, są obrażane. Odnotowano także groźby pozbawienia życia, był przypadek popchnięcia i oplucia.

– To wszystko nie jest normalnym zachowaniem – podsumowuje Kazimierz Ścisło, który jest mocno przejęty tym, co się dzieje na jednym z większych bocheńskich osiedli.

Przejęci są także policjanci i strażnicy miejscy – choć ci zapewniają, że w wielu przypadkach mają związane ręce.

– Mieszkańcy owszem informują nas, że coś się dzieje, ale zastrzegają, że nie podpiszą się pod zeznaniem z obawy przed chuliganami – wyjaśnia Leszek Machaj, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bochni.

Funkcjonariusze nic wtedy nie mogą zrobić. Jeśli nie ma świadków, ciężko komuś przypisać winę, a tym bardziej ukarać go.

4

za tyle dni zbierze się w bocheńskim magistracie komisja prawa i spraw obywatelskich. Spotkanie rozpocznie się o 8.30

Na prośbę mieszkańców policjanci zwiększyli liczbę patroli na osiedlu, szczególnie po zapadnięciu zmroku. Kontrolują ten teren także po cywilu. Ostatnio sytuacja nieco się uspokoiła, ale problem nadal pozostał nierozwiązany.

Zdaniem Krzysztofa Tomasika, komendanta Straży Miejskiej w Bochni, ludzie muszą się przestać bać.

– Tylko składając oficjalne zgłoszenia, które są podstawą naszego działania, oni sami mogą coś dla siebie zrobić – dodaje szef bocheńskiej straży.

Mieszkańcy osiedla liczą, że wyjście z tej sytuacji znajdą uczestnicy zaplanowanego na wtorek spotkania.

Ma być podczas niego poruszony także problem monitoringu. Do budowy olbrzymiej sieci, która obejmie miasto przymierzają się przedstawiciele bocheńskiego magistratu.

Wstępny plan rozmieszczenia kamer już powstał. Teraz przygotowany jest projekt. To olbrzymie i kosztowne zadanie ma być zrealizowane w ciągu najbliższych kilku lat.

● Imiona i nazwiska mieszkańców osiedla na ich prośbę zostały zmienione.



W ubiegłym roku strażnicy miejscy odebrali kilka interwencji od mieszkańców osiedla św. Jana w Bochni

REKLAMA

1257764/00



F.H. „SULTAN” Marek Jaros

ul. Gazowa 6, Bochnia

tel. 14/611 30 02

Największy
sklep w Bochni

Najniższe ceny

Zapraszamy

godziny otwarcia:
pon. - pt. 9 - 17
sob. 9 - 13

Transport gratis



Bochnia to w sumie bezpieczne miasto

► Z **Krzysztofem Tomasikiem**, komendantem Straży Miejskiej w Bochni, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Czy Bochnia jest bezpiecznym miastem?

Moim zdaniem tak. Nie dochodzi na terenie miasta do jakichś strasznie niebezpiecznych rozbojów. Ludzie czują się bezpiecznie, no może poza osiedlem św. Jana, skąd odebraliśmy ostatnio kilka sygnałów.

Ale to przecież teren o którym od dawna mówi się, że jest niebezpieczny. W ubiegłym roku doszło na tym osiedlu nawet do zabójstwa. Był taki przypadek, ale ja

na pewno nie łączyłbym go z ogólnym publicznym odczuwaniem bezpieczeństwa. To zdarzenie to przecież pokłosie rodzinnej awantury, prywatnych porachunków pomiędzy ojcem i synem.

A co najbardziej denerwuje mieszkańców Bochni?

Z całą pewnością niewłaściwe parkowanie samochodów. Takich zgłoszeń odbieramy zdecydowanie najwięcej. Ludzie skarżą się, że samochody tarasują im przejście chodnikiem,

utrudniają wjazd do domu czy ruch na drodze.

Co zrobić, by zminimalizować tego typu przypadki?

Na pewno informować służby porządkowe o takich incydentach, wykorzystując do tego choćby bezpłatne numery (SM w Bochni tel. 986). Jestem przekonany, że im będzie więcej tego typu interwencji, tym ludzie szybciej nauczą się jak właściwie parkować. Rozmawiała **Małgorzata Więcek-Cebula**

NASZE SPRAWY

Ile zaoszczędzą?

► Już niedługo gminy nie będą musiały płacić za oświetlenie przy drogach krajowych. Samorzady już szacują oszczędności

Paulina Korbut

Gminy już zacierają ręce, bo zamiast płacić za oświetlenie na krajowych trasach, będą mogły wydawać pieniądze na inny cel. W 2013 roku nie będą już bowiem musiały dbać o latarnie przy drogach krajowych. Obecnie gminy muszą płacić za oświetlenie wszystkich

dróg, jakie znajdują się na ich terenie, z wyjątkiem dróg ekspresowych i autostrad. Do konsultacji trafił właśnie projekt ustawy, w której do tych wyjątków dodano także krajówki.

Przez powiaty bocheński i brzeski będą dwie drogi krajowe – nr 4 i 75. Przecinają one w sumie siedem gmin: Bochnię (gminę miejską i wiejską), Rzeszawę, Brzesko, Gnoj-

1 mln zł

Tyle kosztuje oświetlenie uliczne na terenie miasta Bochni. Prawie 1,5 proc. z tego stanowi droga krajowa nr 4. Rocznie jest to koszt ok. 14,6 tys. zł

nik, Czchów i Dębno. Sprawdziliśmy więc, ile samorzady zaoszczędzą, kiedy ustawa wejdzie w życie. Co uda się zrobić na ich terenie za te pieniądze?

Najwięcej za oświetlenie na drogach krajowych płaci w regionie gmina Brzesko. Rocznie to kwota około 65 tys. zł, co stanowi 8 proc. całego budżetu przeznaczanego tutaj na oświetlenie.

– Pomysł ze zwolnienia gmin z opłat za oświetlenie na drogach krajowych jest bardzo dobry. W Brzesku będzie to wyraźnie odczuwalne. Za tę kwotę będziemy mogli zbudować przykładowo pół kilometra drogi na obszarze wiejskim, gdzie mieszkańcy chętnie się teraz osiedlają – komentuje Jerzy Tyrkiel, zastępca burmistrza Brzeska.

Różnicę wyraźnie odczuje też gmina Gnojnik. Tutaj oświetlenie krajowej „75” kosztuje gminę rocznie 17 tys. zł – a to prawie 11 proc. wszystkich kosztów oświetlenia gminy (153 tys. zł).

Miasto Bochnia ma pod swoją pieczęcią 30 lamp ulokowanych na krajowej „4”. Rocznie kosztują one 14,6 tys. zł – to 1,5 proc. sumy przeznaczanej na oświetlenie wszystkich ulic (ok. 1 mln zł).

Śladowy udział w kosztach oświetlenia całego terenu gminy stanowią też drogi krajowe przebiegające przez gminę Rzeszawa (8 tys. zł z 350 tys. zł) czy Dębno (3,5 tys. zł z 394 tys. zł).



Najwięcej za oświetlenie krajówek płaci Brzesko (65 tys. zł rocznie). Najmniej – Czchów, bo tylko 3,5 tys. zł



Zbigniew Kogut o bezpieczeństwie na drodze wie bardzo dużo

Prawdziwy pasjonat!

GRABIE. Jest matematykiem, dyrektorem szkoły, ale przede wszystkim ogromnym orędownikiem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zbigniew Kogut, bo o nim mowa, to prawdziwy pasjonat.

To dzięki niemu w Łapanowie powstało pierwsze w powiecie rowerowe miasteczko komunikacyjne, w którym dzieci i młodzież poznają zasady ruchu drogowego.

Pedagog był także inicjatorem wielu działań z zakresu profilaktyki ruchu drogowego wśród młodzieży szkolnej. Już w 2003 roku pod jego opieką drużyna z Łapanową zdobyła drugie miejsce w województwie małopolskim. W Łapanowie odbywały się ogólnopolskie turnieje młodzieży szkolnej ze znajomości zasad bezpieczeństwa drogowego. Działalność Zbigniewa Koguta została dostrze-

żona przez władze Krajowego Komitetu Organizacyjnego Turniejów Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego do którego został powołany. W 2007 roku wybrano go członkiem Głównej Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Polskiego Związku Motorowego a w roku ubiegłym – członkiem Zarządu Głównego PZM. Pedagog z Grabia jest także polskim delegatem do Europejskich Konkursów Edukacji Drogowej. Dzięki temu uczniowie ze szkoły w Grabiu uczestniczyli np. w Europejskich Mistrzostwach w Paryżu a FIA czyli Międzynarodowa Federacja Samochodowa postanowiła zorganizować Europejski Turniej Ruchu Drogowego Młodzieży Bochni.

Imprezę zaplanowano na wrzesień w hali sportowo-widowiskowej. Do solnego grodu przyjadą ekipy 25 krajów. (js)

REKLAMA

1201284/01

SKUP ZŁOMU – NAJLEPSZE CENY W BOCHNI!!!

■ elektronika komputerowa ■ silników elektrycznych ■
■ katalizatorów 150 zł/kg ■ metali kolorowych ■ węglików spiekanych ■

ALU-MET

hurtowe ceny, transport !!!

BOCHNIA ul. Partyzantów (obok składu z kamieniem)
535 488 104

REKLAMA

1323761/00

DER-MED
Centrum Kosmetyczno - Dermatologiczne

Od 14 lutego
zakochaj się
w nowym
DER-MEDzie!

Czeka na Ciebie:

- jeszcze bogatsza oferta zabiegowa
- światowej klasy sprzęt
- przestronne i luksusowe wnętrza (600 m²)

NOWY DER-MED - NOWE MOŻLIWOŚCI!

NOWY ADRES:

ul. Krzywa 8 (przecznica od ul. Długiej)
tel. 12 292 03 03 www.dermed.pl

Odbiorą śmieci za darmo

GMINA DĘBNO. Mniejsze koszty i ochrona środowiska – to główne korzyści wynikające z wprowadzenia na terenie gminy Dębno nowych zasad odbioru segregowanych odpadów.

Mieszkańcy za darmo mogą się pozbywać nie tylko folii, plastiku, makulatury, ale także szkła białego, kolorowego i metalu.

Do tej pory segregacja odpadów obejmowała wyłącznie plastik w postaci butelek tzw. petów i szkło.

Teraz odbierane będą także inne plastikowe odpady, takie jak worki foliowe, pojemniki po jogurtach, plastikowe doniczki czy zużyte zabawki.

Ponadto za darmo można oddawać posegregowaną makulaturę, szkło białe i kolorowe, a także metal, np. aluminiowe puszki.

Warunkiem jest jednak segregowanie odpadów. Trzeba trzymać się zasady, że do niebieskich worków należy pakować makulaturę, worki żółte przeznaczone są na plastik i metal, białe na szkło

białe, a zielone na szkło kolorowe.

Samorządowe władze ofertę tarnowskiej firmy MPKG przyjęły chętnie, bo to propozycja bardzo korzystna dla mieszkańców.

– Będą mogli obniżyć koszty odbioru odpadów choćby przez to, że dzięki pełnej segregacji nie będzie potrzeby tak częstego jak dotąd odbioru śmieci – podkreśla Grzegorz Brach, wójt gminy. Spodziewanym efektem wprowadzenia w życie tych zasad ma być także zmniejszenie się liczby dzikich wysypisk śmieci.

Odbieranie posegregowanych odpadów za darmo spowoduje, że pozbywanie się ich na dziko straci sens. Ludziom zwyczajnie nie będzie się chciało ich wywozić do lasu, skoro firma odbierze je od nich za darmo.

Powinno to ograniczyć także spalanie odpadów w piecach, które zwłaszcza w przypadku plastiku jest bardzo niebezpieczne dla zdrowia.

(maw)



Wylonili mistrzów kręglarstwa

Przez 12 tygodni toczyła się rywalizacja w brzeskiej Zakładowej Lidze Kręglarskiej. Rozgrywki cieszyły się dużym zainteresowaniem. W szranki stanęło 11 drużyn. Zacięta walka o zwycięstwo w lidze trwała praktycznie do ostatniej kuli. Ostatecznie największe precyzją wykazali się zawodnicy reprezentujący Bakutil. Kolejne miejsce na podium zajęły drużyny Browaru oraz Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Bariere tysiąca punktów przekroczyły również ekipy Carlsberga i Urzędu Miasta. Oprócz rywalizacji drużynowej prowadzono także klasyfikację indywidualną. Zwyciężył Józef Japa, który wyprzedził Antoniego Baniaka i Bogumiła Kulkę. Organizatorzy zapewniają, że to nie ostatnia edycja ligi. Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji już teraz zaprasza zainteresowanych udziałem w zawodach. (tj)

WOKÓŁ NAS

Za mundurem...

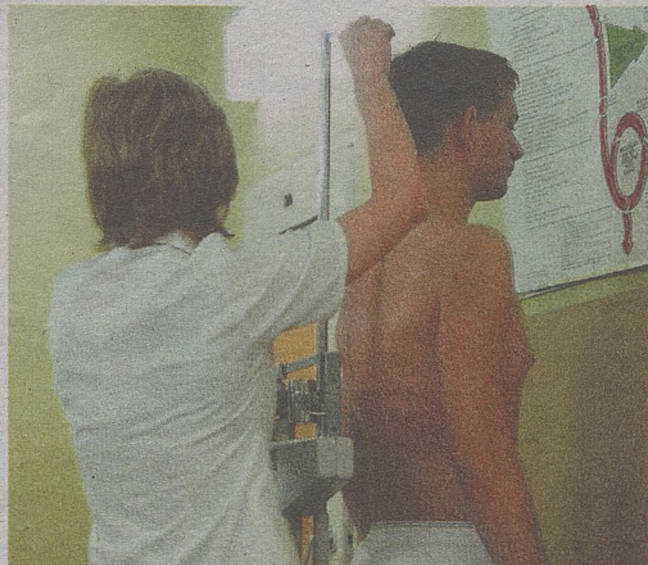
► Szeregowy może liczyć na pensję około 2500 zł brutto

Lukasz Jaje

Poboru już nie ma, ale są za to kwalifikacje wojskowe. Od poniedziałku przed komisją lekarską będą stawać mieszkańcy brzeskiego. W Bochni kwalifikacje trwają. Młodzi ludzie przed wojskiem już nie uciekają. Wręcz przeciwnie – coraz więcej osób wiąże swoją przyszłość z koszarami. – Średnio w tygodniu odwiedza nas około 100 ludzi. Zainteresowanie służbą wojskową jest stosunkowo duże. Oczywiście nie każdy może zostać żołnierzem – tłumaczy Zbigniew Skurnowicz, Wojskowy Komendant Uzupelnień w Tarnowie.

Żeby zostać żołnierzem zawodowym nie wystarczy chęci. Między innymi trzeba przejść szczegółowe badania, testy sprawnościowe oraz zaliczyć służbę przygotowawczą. Oczywiście musi być i wolny etat.

– W wojsku największe zapotrzebowanie jest na kierowców, którzy posiadają kategorię „C” oraz ratowników medycznych – dodaje



W brzeskim i bocheńskim większość osób otrzymuje kategorię „A”

Zbigniew Skurnowicz. Ci, którzy podpiszą kontrakt szeregowego mogą na początku liczyć na pensję ok. 2500 zł brutto. – Pracujemy przez pięć dni w tygodniu po osiem godzin. Gdy służba przypada z soboty na niedzielę, to mam dwa dni wolnego – mówi nam młody żołnierz spod Tarnowa.

Ścieżka rozwoju zawodowego w wojsku dla wielu ludzi jest kusząca. Od poniedziałku

659

tytu spośród 723 przebadanych w 2011 r. przez komisję lekarską w Brzesku otrzymało kategorię „A”

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku będą przede wszystkim szturmować osoby

urodzone w 1993 r. W Bochni powiatowa komisja lekarska prowadzi kwalifikację wojskową w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Konfederatów Barskich. Wśród badanych nie zabraknie także przedstawicieli poci pięknej.

W ubiegłym roku w Brzesku przed komisją lekarską stawiło się 12 dziewcząt, natomiast w Bochni cztery. Ogólnie przebadano 723 mieszkańców powiatu brzeskiego i 766 Bocheńszczyzny.

Statystyki wydziału spraw obywatelskich brzeskiego starostwa oraz wydziału bezpieczeństwa bocheńskiego starostwa wskazują, że odpowiednio – 659 i 716 osób otrzymało kategorię „A” (zdolny do służby). Czasowo niezdolnych do służby (kat. „B”) jest 24 i 41 badanych. Kategorię „D”, czyli niezdolność do służby w czasie pokoju miało 28 ludzi z brzeskiego i 1 mieszkanka bocheńskiego. Całkowicie niezdolnych do służby (kat. „E”) jest 12 i 8 osób

Nieusprawiedliwiona nieobecność na kwalifikacji wojskowej grozi grzywną i doprowadzeniem na kwalifikację przez policję.



Bochnia. Lekarz i myśliwy

O tym, jak myśliwi z koła łowieckiego „Rogacz” pomagają zwierzętom, mówił podczas spotkania w bocheńskim oddziale KS Civitas Christiana, prezes koła, lekarz weterynarii Mieczysław Damski. Podczas spotkania, które zorganizowała Halina Mucha, można było podziwiać poroża pochodzące z prywatnej kolekcji prezesa Damskiego. Ekspozycję można oglądać do 20 marca. (maw)

Dostali pracę z „Konserwatora”

DĘBNO. Trzy osoby z terenu gminy dostaną pracę w ramach realizowanego przez wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie „Programu aktywizacji osób pozostających bez zatrudnienia – Konserwator”. Na konkurs nadesłano 140 wniosków, spośród których do dofinansowania wybrano 47.

Z wnioskiem o wsparcie finansowe zwróciła się także gmina Dębno. Został on na tyle wysoko oceniony, że w tym roku będzie można zatrudnić dwie osoby przy wykonywaniu prac porządkowych, a w roku przysz-

łym zatrudnienie znajdzie kolejna osoba.

Osoby te będą miały pracę przez 6 miesięcy otrzymując wynagrodzenie wynoszące brutto ok. 1800 zł.

Do ich zadań należeć będzie m.in. utrzymanie czystości i porządku na cmentarzu i w kościele w Porąbce Uszewskiej.

Stażysta będzie odpowiedzialny za prowadzenie spraw związanych z ochroną i opieką nad zabytkami. Prace mają trwać od kwietnia do września 2012 r. (maw)

REKLAMA

1319673/00



www.peugeot.pl



Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,9 do 7,9 l/100 km, emisja CO₂: od 127 do 183 g/km.

* Zaoferowania dla RRSO: cena pojazdu: 60 000 zł, wpłata własna: 30 000 zł, stopa oprocentowania kredytu: 0%, finansowana prowizja bankowa: 5% kwoty kredytu, całkowita kwota kredytu: 31 500 zł (zawiera prowizję bankową), miesięczna opłata administracyjna: 0 zł, czas obowiązywania umowy: 12 miesięcy, wysokość raty balonowej płatnej po 12 miesiącach: 31 500 zł, RRSO: 5%, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta (określona w sposób szacunkowy zgodnie z art. 8 Ustawy z dn. 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim): 61 500 zł. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu artykułu 66 Kodeksu cywilnego. Stan na styczeń 2012 r.

PEUGEOT REZERWUJE TOTAL

Peugeot 5008 już od
30 000 zł
w kredycie 50/50*

Nasze nowe, niższe ceny poruszają nawet najbardziej niewzruszonych. Sprawdź wszystkie zalety poruszającej oferty Peugeot.

JÓZEF SOWA „LIDER”

32-830 Wojnicz, Mikołajowice 198,
tel. (14) 631 92 15

lider@peugeot.com.pl

33-300 Nowy Sącz, ul. Myśliwska 3,
tel. (18) 441 47 47 wew. 25



SPORT LOKALNY

BKS

W zarządzie są byli piłkarze

► Koniec problemów w Bocheńskim. Nowy prezesem klubu został Marcin Krokosz



Piłkarze BKS-u Bochnia mogą teraz w spokoju przygotowywać się do rundy rewanżowej w czwartej lidze

Andrzej Mizera

Koniec bezkrólewia w Bocheńskim Klubie Sportowym. Za drugim podejściem wybrano zarząd czwartoligowca. Jego prezesem został Marcin Krokosz.

W najstarszym klubie Bocheńszczyzny, idzie nowe i młode. Odbywające się w drugim terminie Walne Zebranie Członków Klubu, wybrało zarząd. W jego skład weszli byli piłkarze Bocheńskiego. To Marcin Krokosz, Marcin Imiołek oraz Marek Pączek. Wszyscy oprócz gry w Bochni występowali w innych klubach.

Krokosz grał też w Puszczy Niepołomice i Wiśle Grobla,

Imiołek występował w Okocimskim Brzesko oraz Górniku Wieliczka. Niewykluczone, że zrobiłby większą karierę, gdyby nie kontuzje. Pączek bronił w Cracovii, Przeboju Wolbrom i GKS Katowice.

Zarząd już się ukonstytuował. Jego prezesem został Marcin Krokosz. Wiceprezesem jest Marcin Imiołek a członkiem zarządu Marek Pączek.

O wyborze młodych ludzi, mówiono przed drugą częścią walnego. Nie wszyscy wierzyli, że te działania, zakończą się sukcesem. Tak się jednak stało. Dzięki temu BKS może powoli wychodzić z kryzysu. To oczywiście zasługa odchodzącego z klubu kuratora Jarosław Marca, ale też zaangażo-

waniu Wiesława Biernata, doświadczonego piłkarskiego działacza.

Nowe władze od razu zabrały się do pracy. – Wiemy w jakiej sytuacji jest klub. Musimy podjąć szereg działań, które muszą poprawić jego los. Jednym z rozwiązań jest powołanie Rady Sponsorów. Chcemy przygotować ofertę, dzięki której pozyskamy firmy, które będą wspierać piłkarski zespół. Zamierzam spotkać się również z zawodnikami – mówi Krokosz.

W pierwszej kolejności, zarząd musi zacząć spłacać 411 tysięcy zadłużenie.

– Wiemy jaki mamy harmonogram. W tej sprawie możemy liczyć na pomoc byłego zarządu – dodaje Krokosz.

BALK

Ligę wygrały Naleśniki

BOCHNIA. Zwycięstwem Naleśników zakończyły się tegoroczne zmagania Bocheńskiej Amatorskiej Ligi Koszykówki.

Najlepsza drużyna rozgrywek, uczyniła to w bardzo dobrym stylu. Nie przegrała żadnego spotkania. W ostatnim meczu, decydującym o pierwszym miejscu tylko potwierdzili swoją formę. Wysoko pokonała Dankan Brzesko 70:45 (14:17, 14:3, 19:15, 23:10).

W tym spotkaniu Naleśniki zagrały w następującym składzie: Lisak 24, Lysy 12, Nowak 12, Leśny 9, Pach 6, Wieczorek 4, Gryglewski, Pach, Maciaszek – o. Dla Dankanu punktowali: Kura 12, Biernat 10, Kołodziej 8, Kusiak 6, Łukowicz, Mroziński – 3, Maksymowicz 2, Fido 1.

Ostatnią niewiadomą podczas tegorocznej edycji BALK-u była obsada piątego miejsca. Batalię o nie stoczyły drużyny Wamechu Team oraz Starego Wiśnicza. Ostatecznie zwyciężył Wamech 60:32 (18:6, 9:6, 11:10, 22:10). Najwięcej punktów dla niego zdobyli: Surma 23 oraz Michałowski 11.

Ostateczna kolejność BALK wygląda następująco: Naleśniki, Dankan, MOSiR Bochnia, Wamech Team, Nowy Wiśnicz i Basket Brzesko. Oficjalnym zakończeniem sezonu będzie Turniej o Puchar BALK.

(anmi)

Szachy

Hodorowicz szachował

BOCHNIA. 54 zawodników wystartowało w kolejnej edycji Międzyszkolnej Ligi Szachowej.

Najlepszym okazał się Kamil Hodorowicz z Gimnazjum nr 1. Tuż za nim ze stratą jednego punktu uplasowała się Aleksandra Augustyn z SP nr 5. Na trzecim miejscu znalazła się Justyna Krcil z Gimnazjum nr 1 z stratą dwóch punktów do zwycięzcy. Organizatorem rozgrywek był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni.

(anmi)

Rajdy samochodowe

Poprzeczka wysoko

► Z Michałem Bębenkiem, kierowcą rajdowym, rozmawia Andrzej Mizera

W nadchodzącym sezonie doczekałeś się w końcu, startów w samochodzie S2000. Czy możesz zdradzić jak do tego doszło?

Już od połowy sezonu 2011 zaczęliśmy poważnie myśleć o przesiadce z Mitsubishi Lancera do samochodu klasy S2000. Oczywiście nie było to takie proste. Odbyliśmy wiele rozmów, przekonywaliśmy sponsorów i udało się. Do grona partnerów zespołu dołączyli nowi. To firma Dr. Marcus International – polski producent odświeżaczy samochodowych i firma Prince – dystrybutor ogólnonaszynowych marek używanych w motorsporcie. Dzięki temu w tym roku będziemy używać kombinezonów, kasków oraz pasów firmy Sparco. Reklamujemy też Sylen – płyn do spryskiwaczy.

Co możesz powiedzieć o Peugeotie 207 S2000, w którym teraz będziesz startował? Czy ma przed Tobą dużo tajemnic?

Peugeot 207 S2000 to sprawdzone auto, które będziemy przez cały sezon wypożyczać z węgierskiej firmy Tagai Racing Technology. Dokładniej auto poznaję dzięki testom. Myślę, że szybko się do niego przystosuję.

W nowym aucie, cel na nadchodzący sezon wydaje się tylko jeden...

Dla każdego sportowca cel jest zawsze jeden. To oczywiście zwycięstwo. My także wysoko zawieszamy sobie w tym roku poprzeczkę. Zrobimy wszystko, aby zajmować jak najwyższe lokaty w klasyfikacji generalnej Platinum Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski a na koniec sezonu zając miejsce na podium.

W tym roku ponownie reprezentować będziesz barwy Platinum Rally Team. Czy



Michał Bębenek ma nowe auto

trudno było przekonać przedstawicieli koncernu do dalszej współpracy?

Tak się złożyło, że już w połowie roku 2011 firma Orlen Oil zapewniła mnie, że chce kontynuować współpracę z naszą załogą w kolejnym sezonie. Miałem więc ten komfort, że nie musiałem martwić się o kolejny rok startów. Korzystając z okazji, chciałbym podziękować za zaufanie, jakim nas obdarzono.

Wkrótce rozpoczynasz starty. Jak wyglądały Twoje przygotowania do nowego cyklu RSMP?

Do tej pory skupialiśmy się na wyborze firmy obsługującej rajdówkę. Dopinaliśmy umowy sponsorskie. Przed startem w I eliminacji Platinum RSMP – Rajdem Baltic Cup, która odbędzie się w ten weekend, odbyliśmy też testy.

Jak ze stanem zdrowia, Twojego brata Grzegorza, który w poprzednim sezonie nie mógł Ci towarzyszyć podczas jednego ze startów?

Grzegorz czuje się już bardzo dobrze i właściwie nie ma śladu po kontuzji kręgosłupa, która pojawiła się na chwilę w ubiegłym sezonie. Myślę, że bez problemów przejedziemy cały sezon 2012.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Piłka ręczna

W meczu z liderem nie spodziewali się takiego „łania”

BOCHNIA. Pojedynek szczypiarzów MOSiR-u Arcomu Bochnia z liderem drugiego frontu Control Processem Tarnów zakończył się wysoką porażką 28:45.

Podopieczni trenera Ryszarda Tabora dotrzymywali kroku rywalom tylko do 9. minuty spotkania. Prowadzili nawet 7:6.

– Nie spodziewałem się aż takiego łania, ale po kilkunastu minutach miałem dwie opcje: grać ostrożnie i walczyć o jak najniższą porażkę lub toczyć otwartą grę. Postawiłem na ten drugi wariant. Graliśmy otwarcie, szybką piłkę i przez to nie

uniknęliśmy wielu błędów – powiedział trener Tabor.

Szkoleniowiec Arcomu potraktował więc spotkanie z jak sam twierdzi aktualnie z rywalem z wyższej półki jako solidny, mocny trening. – W tym tygodniu mamy przerwę w rozgrywkach, w następnym gramy z kolejnym mocnym przeciwnikiem, drugim w tabeli Grunwaldem w Rudzie Śląskiej. To zupełnie inny rywal niż tarnowianie, grający wolniej, bardziej wyrachowaną piłkę. Z popełnionych błędów postaramy się wyciągnąć właściwe wnioski i sprawić niespodziankę – dodaje trener. (kier)



Na bramkę rywala rzuca Sylwester Wala. W tym tygodniu zawodnik nie będzie miał okazji do powiększenia dorobku bramkowego. Po przerwie, kolejnym rywalem będzie Grunwald Ruda Śląska

Piłka nożna

Puchar dla MOSiR-u

BOCHNIA-SKRZYSZÓW. Z bardzo dobrej strony, w kolejnych zawodach pokazali się trampkarze MOSiR-u Bochnia.

Tym razem wygrali zmagania o Puchar Wójta Gminy Skrzyszów. W zawodach startowało 8 zespołów.

Drużyny zostały podzielone na dwie grupy eliminacyjne. W swojej bochnianie wprawdzie najpierw przegrali z Ryglcami 0:1. Potem było już tylko lepiej. MOSiR wygrywał z Tarnovia Tarnów 1:0 oraz Okocimskim Brzesko 2:1. Dzięki temu awansował do finału.

Tam spotkał się z zwycięzcą pierwszej grupy, którą okazał się zespół Wolanii Wola Rzędzińska. Pojedynek był wyrównany.

W regulaminowym czasie spotkanie zakończyło się rezultatem 1:1. Dla MOSiR-u bramkę zdobył Dawid Grzyb. Rzuty karne lepiej wykonywał MOSiR, który wygrał 2:0. Przyczyniły się do tego trafienia Dawida Grzyba i Huberta Grodowskiego.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Wojtek Słomka z MOSiR-u. (anmi)

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

20 lutego 1954 r.

zmarła we Francji Klementyna Mien, utalentowana malarka i właścicielka jednego z bocheńskich zakładów fotograficznych. Urodziła się 6 X 1870 roku w Krakowie. Po ojcu Juliuszu, który był nie tylko utalentowanym malarzem i fotografem, ale także literatem i tłumaczem poezji polskiej na język francuski, przejęła prowadzenie krakowskiego atelier fotograficznego. Klementyna była też malarką, wychowanką Stanisława Brylla i Józefa Mehoffera a także studentką paryskiej Académie des Beaux-Arts. W jej krakowskim studio pracowała między innymi matka Adama Famielca – bocheńskiego fotografa. Klementyna Mien w 1934 roku otworzyła zakład fotograficzny przy ulicy Kazimierza Wielkiego w Bochni. Prowadziła go aż do 1950 roku w miejscu, w którym w tej chwili działa jeden z banków. (maw)

Kochają cały rok

► Maluchy przygotowały program dla babci i dziadków



Tak prezentowały się kilkuletnie „babcie”...



...i mali „dziadkowie”

ŁAPANÓW. Mimo, że od Dnia Babci i Dziadka minęło już kilka tygodni w sali widowiskowej Łapanowskiego Domu Kultury zorganizowano akademię poświęconą tym najstarszym przedstawicielom rodziny.

Występ, do którego mali aktorzy z Łapanowskiej „zerówki” przygotowywali się bardzo długo, wyreżyserowali: Katarzyna Nowak, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej w Łapanowie, oraz Piotr Musiał, kierownik tamtejszego Domu Kultury.

Mali aktorzy z „zerówki” zaprezentowali publiczności

bardzo obszerny, trwający ponad godzinę program artystyczny. Motywem przewodnim tego przedstawienia było oczywiście święto ukochanych babci i dziadków.

W programie nie brakło akcentów bożonarodzeniowych. Było też wspaniałe widowisko. Widzowie zobaczyli również dziecięcą wersję teleturnieju „Familiada”, w której rywalizowały ze sobą drużyny babci i dziadków.

W programie zaprezentował się także kabaret „Pstryk” działający przy Łapanowskiej placówce kulturalnej. Kabareciarze przedstawili kilka

skeczów nawiązujących do mitów, bajek i do sytuacji wziętych z życia codziennego mieszkańców Łapanowa.

Cały program spotkał się z bardzo żywiołowym przyjęciem zaproszonych gości. Babcie i dziadkowie na koniec przedstawienia otrzymali piękne laurki od swoich wnucząt. Przedstawienie zaprezentowane w sali widowiskowej było kolejnym przygotowanym w tym roku przez Piotra Musiał.

Przedstawiciel domu kultury zapewnia, że to dopiero początek. W planach ma bowiem wiele ciekawych przed-

sięwzięć. Na razie zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia podczas ferii. W programie między innymi spotkania kółka plastycznego (środa, piątek w godz. 10-13), warsztaty muzyczne (poniedziałek od 12-14 oraz czwartek od 14 do 16), dyskoteki dla dzieci (wtorek, środa od 11 do 13), zajęcia taneczne (poniedziałek i piątek od 15 do 16) i projekcje filmowe (środa od 13 do 15). W każdy dzień można skorzystać z gier planszowych, telewizji i internetu. Wszystko oczywiście jest bezpłatne. (maw)

Weekend
w kinie
„REGIS”

BIG LOVE

Reż. Barbara Białowąs.
Polska, 85 min.
Wyk. A. Hamkało, A. Pawlicki, D. Dymecki, M. Pocięcha, M. Pieczyńska.
Emilia ma 16 lat, gdy pozna je o siedem lat starszego przystojnego Maćka. Wkrótce dziewczyna porzuca rodzinny dom, by zamieszkać z ukochanym.
Seanse: duża sala: godz. 18.30.
Film od 15 lat

CZŁOWIEK NA KRAWĘDZI

Reż. Asger Leth.
USA, 102 min. Wyk. S. Worthington, E. Banks, J. Bell, E. Harris
Najnowszy film twórców „Transformers” i „RED”. Po mistrzowsku skonstruowana intryga, znakomite sceny akcji i finał, który zaskoczy każdego.
Seanse: duża sala, godz. 20.15.
Film od 12 lat

KOT W BUTACH 3D

Reż. Chris Miller.
USA, 90 min. Wyk. polski dubbing. Przygody uwielbianego przez wszystkich kota przyjaciela Shreka...
Seanse: duża sala: godz. 14.45 i 16.45.
Film bo.

Wykład, turniej i... koziołek

● **WYKŁAD.** „Osiem rad od serca, aby żyć długo i szczęśliwie” to tytuł zaplanowanego na jutro spotkania w bocheńskim oddziale Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana. Prelegentem, który opowie o chorobach XXI wieku układu sercowo-naczyniowego, będzie znany i ceniony bocheński lekarz Marek Kania. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 15 w siedzibie stowarzyszenia. Wstęp na wykład jest oczywiście bezpłatny.

● **TURNIEJ SZACHOWY.** XVI Międzynarodowy Turniej Szachowy o Czarnego Konia zaplanowano na 25 i 26 lutego w hali sportowej Gimnazjum w Gnojniku. Organizatorami imprezy są: Centrum Kultury i Urząd Gminy w Gnojniku oraz Starostwo Powiatowe w Brzesku. „Gazeta Krakowska” sprawuje medialny patronat nad tą imprezą. Patronat honorowy nad turniejem objął wójt gminy Gnojnik, starosta powiatu brzeskiego i Małopolski Związek Szachowy w Krakowie. W sobotę zostanie rozegrany turniej dla juniorów, w niedzielę zaś dla seniorów. W turnieju dla juniorów zaplanowano 9-11 rund systemem

szwajcarskim – kontrolowanym. Czas gry na partię wynosi 30 minut (2 x 15 minut). W turnieju dla seniorów zaplanowano 11-13 rund systemem szwajcarskim – kontrolowanym. Czas gry na partię wynosi podobnie jak w przypadku juniorów 30 minut (2 x 15 minut). Kojarzenie par odbywać się będzie komputerowo. Dla sześciu najlepszych szachistów – w starszej grupie – przygotowano nagrody pieniężne: I miejsce – 800 zł, II miejsce – 600 zł, III miejsce – 400 zł, IV miejsce – 300 zł, V miejsce – 200 zł, VI miejsce – 100 zł, oraz nagroda pieniężna dla najlepszej seniorki – 200 zł. Informacje na temat turnieju pod nr tel. 14 68 69 690 codziennie w godzinach od 8-20.

● TEATR DLA DZIECI.

Miejski Dom Kultury w Bochni oraz teatr ART-RE zapraszają na przedstawienie dla dzieci „Koziołek Nie Matołek”. Zaplanowano je 23 lutego (czwartek), godz. 12, duża sala kina Regis. Wstęp: 5 zł. Bilety do nabycia w sekretariacie MDK od poniedziałku do piątku, pomiędzy 8-16 lub przed spektaklem w kasie kina Regis. Ilość biletów ograniczona. (maw)

Czy wiecie, jak...

...bezpiecznie przeżyć zimowe ferie?

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie tuż przed rozpoczęciem zimowych ferii uczniowie przygotowali specjalny apel poświęcony bezpieczeństwu. Podczas tego spotkania zachęcał swoich rówieśników do noszenia elementów odbłaskowych. Do tej inicjatywy przyłączył

się też obecny na spotkaniu policjant prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Bochni. Funkcjonariusz zachęcał do używania elementów odbłaskowych lub oświetlenia, przez pieszych poruszających się po drogach. Akcja „Bezpieczne Ferie” została również skierowa-

na do pełnoletnich uczniów szkoły. Młodym kierowcom wyświetlono film przedstawiający skutki wypadków drogowych spowodowanych przez kierujących w wieku 18-24 lat. Poprzez drastyczne zdjęcia i komentarz autorzy filmu próbowali trafić do świadomości młodych ludzi,

pokazując im skutki nadmiernej prędkości, niezapinania pasów bezpieczeństwa oraz kierowania pojazdami w stanie po użyciu alkoholu lub środków odurzających. Projekt realizowany w Zespole Szkół wsparły policja oraz Starostwo Powiatowe w Bochni. (maw)

GAWŁÓW. Obserwatorium ma już pięć lat!



Obserwatorium Astronomiczne w Gawłowie podsumowało 5 rok działalności. Funkcjonująca przy ZSG placówka została założona w 2007 roku z inicjatywy wójta Jerzego Lysego, jako prezent na 100-lecie szkoły. Podobnie jak lata ubiegłe, również 2011 rok był niezwykle owocny. Zorganizowano kilkanaście spotkań, wykładów i obserwacji, w których uczestniczyło ponad pięćset osób. Cyklicznie odbywały się w Gawłowie wykłady Grzegorza Sęka – pracownika Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach. Wiodącym tematem był cykl „Od Słońca do kresu naszej Galaktyki”. (maw)

Szukają
dobrych
zespołów

BOCHNIA. Chcesz pokazać się szerszej publiczności – masz szansę. Organizatorzy tegorocznych Dni Bochni zapraszają wszystkie zespoły muzyczne, które chciałyby wystąpić podczas tej imprezy (2 i 3 czerwca). Zgłoszenia (krótki opis zespołu i płyta CD z 2 utworami) powinny być dostarczone do końca lutego do MDK (od pon. do piątku, w godzinach 8-16). Występ podczas Dni Bochni to możliwość zaprezentowania swojej twórczości podczas największej plenerowej imprezy w mieście. Organizatorzy zapewniali występującym zespołom profesjonalną scenę, oświetlenie estradowe oraz najwyższej jakości dźwięk. (maw)